

Podziemie aborcyjne – mity i fakty

Nagłaśniana w mediach liczba 200 tys. nielegalnych aborcji rocznie jest nieprawdziwa. Drastyczne zawyżanie szacunkowych danych nt. skali podziemia aborcyjnego jest metodą środowisk proaborcyjnych, stosowaną w celu doprowadzenia do legalizacji aborcji.

Stan prawny

Ustawa o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży została uchwalona 7 stycznia 1993 r. Ustawa delegalizuje aborcję poza 3 przypadkami (zagrożenia życia lub zdrowia matki, nieodwracalnego ciężkiego uszkodzenia płodu oraz gdy istnieje podejrzenie, że ciąża jest wynikiem czynu zabronionego). Ustawa nie przewiduje żadnych kar dla kobiet poddających się aborcji, lecz jedynie dla lekarza.

Oficjalne rządowe statystyki

Ustawa zobowiązuje rząd do sporządzania corocznych raportów z jej wykonywania. Według statystyk rządowych, liczba nielegalnych zabiegów przerywania ciąży jest niewielka (17 w 1998 r., 99 w 1999 r., 30 w 2000 r., 21 w 2001 r., 210 w 2002 r., 42 w 2003 r., 31 w 2004)¹.

Wszelkie szacunki na temat skali podziemia aborcyjnego w Polsce obarczone są poważnym ryzykiem błędu. Policja i prokuratura zajmują się zaledwie kilkoma przypadkami nielegalnej aborcji rocznie. Organy ścigania, które zostały utworzone do wykrywania przestępstw są bierne w przypadku ścigania przestępstwa nielegalnej aborcji. Zestawienie ilości ogłoszeń prasowych (mówiących o „regulacji miesięczki”, „zabiegach tanio”) z ilością przestępstw zgłoszonych do prokuratury daje obraz opieszałości organów ścigania. Sytuacja tym bardziej budzi zdziwienie, że policja według polskiego prawa może posłużyć się narzędziem kontrolowanej prowokacji.

Skala zjawiska w Polsce: 7–14 tys. rocznie

Najrzetelniejszym źródłem szacunków skali zjawiska w Polsce są dane z roku 1997 (podczas rocznego obowiązywania nowelizacji ustawy dokonanej

30 sierpnia 1996. dopuszczającej tzw. aborcję na życzenie²). Liczba legalnie dokonanych w 1997 r. zabiegów przerywania ciąży wyniosła 3047. Podkreślamy: w warunkach legalności, także na życzenie kobiety, w dobrych warunkach sanitarnych i bezpłatnie.

Nie ulega dyskusji, że oficjalne dane dotyczące liczby aborcji (nawet w warunkach jej legalności) odbiegają znacznie od stanu faktycznego. Nie wszystkie dokonane aborcje są rejestrowane (z pobudek osobistych kobiet bądź w celu uniknięcia uiszczenia podatku przez lekarza). Mając na uwadze powyższe fakty szacujemy liczbę nielegalnych aborcji w przedziale 7–14 tys. rocznie.

Jak uzyskano tę liczbę?

Najbardziej aktualne dane nt. ilości legalnych aborcji w 1997 r. (kiedy aborcja była przez rok legalna z tzw. wskazań społecznych) pomnożono przez przywoływany przez demografów stosunek ilości legalnych aborcji do ilości nielegalnych aborcji w warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. Został on opracowany na podstawie szacunków prof. dr. hab. Marka Okólskiego, demografa, który stwierdził, że stosunek ten wynosi około 1:3³. Niezależny badacz, lek. med. Karol Meissner oszacował ten stosunek na 1:4⁴. Natomiast prof. dr hab. Janina Józwiak wraz z dr hab. Janem Paradysem w oparciu o analizę porównawczą sytuacji w Polsce do sytuacji w Czechach i Słowacji oszacowali ten stosunek na mieszczący się w przedziale między 1:2,2 a 1:4,7⁵. Za najbardziej adekwatne uważać należy obliczenia Józwiak i Paradyś, gdyż są one ostatnimi dostępnymi szacunkami na ten temat.

Tak więc przyjmując najgorszy – z trzech powyżej cytowanych opracowań – wariant 1: 4,7 i mnożąc liczbę legalnych zarejestrowanych aborcji w 1997 r. – 3047 przez 4,7, otrzymujemy szacunek rzędu 14 321 nielegalnych aborcji dokonywanych obecnie. Natomiast przyjmując najniższy z uzyskanych wskaźników 1: 2,2, otrzymujemy 7008 nielegalnych aborcji rocznie.

Drastycznie zawyżane szacunki feministek

Nagłaśniana w mediach liczba 200 tys. nielegalnych aborcji rocznie ma swe źródło w raporcie Federacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny „Usta-

¹ Za: Sprawozdania Rady Ministrów z wykonania Ustawy z dnia 7 stycznia 1993 roku za lata 1997, 1998, 1999, 2000, 2001, 2003, 2004

² Ustawa zezwalająca na tzw. aborcję na życzenie z 30 sierpnia 1996 weszła w życie 4 stycznia 1997, a przestała obowiązywać 23 grudnia 1997. w dniu ogłoszenia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, stwierdzającego jej niezgodność z Konstytucją RP.

³ za: Okólski M., *Zapobieganie i przerywanie ciąży w Polsce, Studia Demograficzne*, PAN, nr 2/76 rocznik 1984

⁴ Meissner K., *Częstość poronień, Słowo Powszechne*, XVI (1991), 85-86 (12-13-14 IV)

⁵ Józwiak J., Paradyś J., *Demograficzny wymiar aborcji, Studia Demograficzne* nr 1 (111) 1993 s. 37

wa antyaborcyjna w Polsce – funkcjonowanie, skutki społeczne, postawy i zachowania” z roku 2000⁶. Raport ten jest nierzetelny na wielu płaszczyznach. **Przykładowo w rozdziale „Postawy środowiska medycznego wobec aborcji” wnioski na ten temat wysnuto z ankiet przeprowadzonych wśród 10 (słownie: dziesięciu) osób: 6 lekarzy i 4 położnych i pielęgniarek.**

Przeanalizujmy sposób, w jaki oszacowano ilość nielegalnych aborcji na 80–200 tys. rocznie.

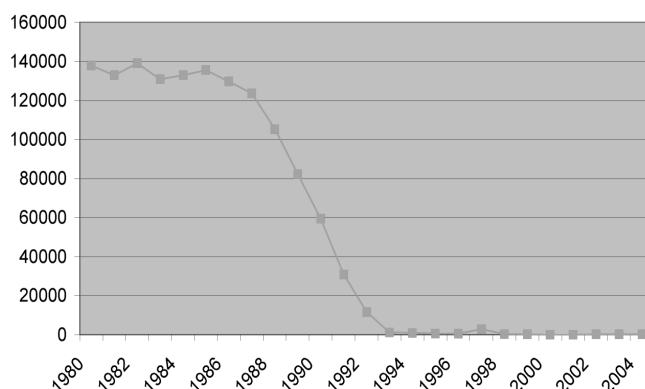
1. O masowej skali podziemia aborcyjnego według autorek raportu ma świadczyć zmniejszająca się liczba urodzeń w Polsce. Tymczasem spadek przyrostu naturalnego jest obserwowanym przez socjologów od kilkudziesięciu lat trendem ogólnoeuropejskim. Zmiana struktury rodziny, przesunięcie wieku zawierania małżeństw, zwiększające się stosowanie środków i metod planowania rodziny, zmniejszanie się liczby kobiet w wieku rozrodczym (a w Polsce szczególnie wysokie bezrobocie, nieskuteczna polityka prorodzinna państwa oraz znaczny wzrost poziomu wykształcenia kobiet) to obiektywne przyczyny spadku przyrostu naturalnego. Dostępność aborcji jest zaledwie jednym z wielu – i to nie najważniejszym – czynnikiem kształującym ten trend.

2. Autorki raportu szacują skalę podziemia aborcyjnego na podstawie porównań z takimi krajami jak Litwa, Czechy czy Łotwa. Szacowanie ilości nielegalnych aborcji na podstawie odniesienia do innych krajów europejskich jest niemiernodajne. „Porównania z krajami nadbałtyckimi i innymi sąsiadami nie mogą być uzasadnieniem dla oceny liczby aborcji w Polsce. Częstość chorób przenoszonych drogą płciową (w tym HIV), zgonów kobiet w związku z ciążą, porodem i łożem, umieralność płodów i noworodków są w tych krajach dużo wyższe niż w Polsce. Jedną z przyczyn jest duża liczba aborcji, która wtórnie prowadzi do tych powikłań. (...) Sytuacja społeczna, zdrowotna tych krajów i Polski nie jest porównywalna”⁷.

Argumenty świadczące o nieprawdziwości szacunków rządu 80 – 200 tys. nielegalnych aborcji rocznie

1. Polki w ciągu ostatnich 20 lat przestały uważać aborcję za „zabieg medyczny” bądź „metodę kontroli urodzeń”. Jeszcze przed uchwaleniem ustawy chroniącej życie nastąpił diametralny spadek liczby aborcji (por. wykres obok). Również w ostatnich 20 latach znacznie wzrosło w polskim społeczeństwie przekonanie o konieczności ochrony życia dziecka poczętego. Dane OBOP z czerwca 2003 r.⁸ mówią o 81 % zwolennikach (50 % na „tak”, 31 % na „raczej tak”) ochrony prawnej życia dzieci nienarodzonych.

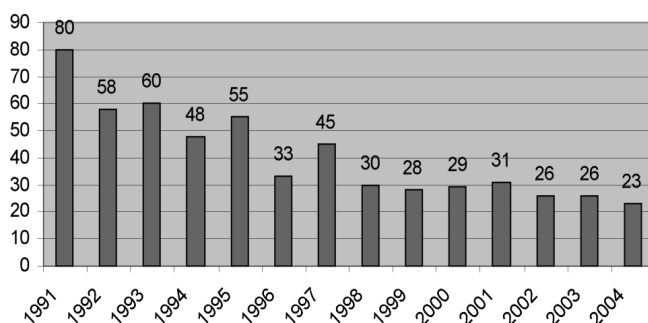
Zarejestrowane aborcje w Polsce



dane: Sprawozdanie Rady Ministrów z wykonywania w latach 1993–2004 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 roku oraz raport Ministerstwa Zdrowia za rok 2002, 2003

2. Zmniejszająca się liczba zgonów kobiet związanych z ciążą porodem i łożem (por. odpowiedni wykres), stale poprawiające się zdrowie prokreacyjne kobiet oraz zmniejszająca śmiertelność noworodków przeczą sugerowanej przez Federację na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny ilości 200 tys. nielegalnych aborcji rocznie. Masowa skala zjawiska nielegalnej aborcji powodowałaby pogorszenie tej sytuacji, nie zaś polepszanie, jak w rzeczywistości ma to miejsce.

Zgony matek



dane: Sprawozdanie Rady Ministrów z wykonywania w roku 2001, 2003, 2004 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 roku

Rok	Zgony matek
1991	80
1992	58
1993	60
1994	48
1995	55
1996	33
1997	45
1998	30
1999	28
2000	29
2001	31
2002	26
2003	26
2004	23

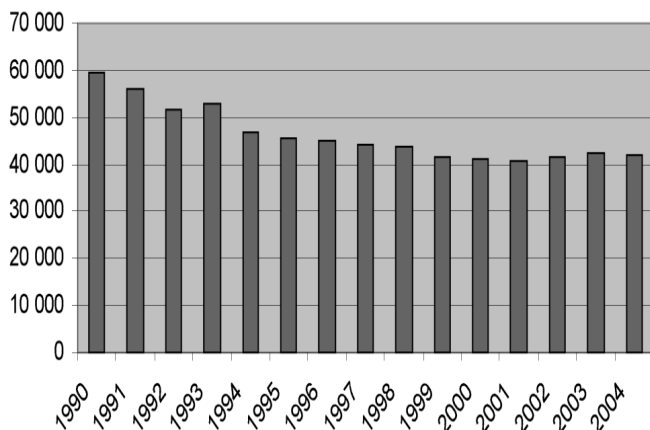
⁶ http://www.waw.pdi.net/~polfedwo/publikacje/raporty/aborcja2000/aborcja2000_2.htm

⁷ http://www.federa.org.pl/publikacje/raporty/aborcja2000/aborcja2000_3.htm

⁸ TNS OBOP 064/03 „Polacy o aborcji i ustawie antyaborcyjnej”

3. Zmniejszająca się liczba poronień samoistnych. Niemożliwe jest masowe klasyfikowanie przez lekarzy nielegalnych aborcji pod nazwą poronień samoistnych. Wskaźnik poronień samoistnych na 1000 kobiet w wieku rozrodczym w latach 1990-2004 zmniejszył się z 6,3 do 4,2. Bezwzględny spadek liczby poronień samoistnych obrazuje poniższa tabela.

Poronienia samoistne



dane: Sprawozdanie Rady Ministrów z wykonywania w roku 200, 2003 oraz 2004 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 roku

Rok	Liczba poronień samoistnych
1990	59 454
1991	55 992
1992	51 802
1993	53 057
1994	46 970
1995	45 300
1996	45 054
1997	44 185
1998	43 959
1999	41 568
2000	41 007
2001	40 559
2002	41 707
2003	42 381
2004	42 183

Zawyżanie skali podziemia aborcyjnego

Drastyczne zawyżanie danych nt. skali podziemia aborcyjnego wielokrotnie miało już miejsce w historii. Jest metodą środowisk proaborcyjnych stosowaną w celu legalizacji aborcji.

USA

W Stanach Zjednoczonych w latach 60 i 70. ub. wieku działała organizacja NARAL, której celem była legalizacja aborcji. Jeden z jej założycieli, dr Bernard Nathanson (który po latach zaprzestał wykonywania i został działaczem pro-life) aborcji opisuje działania NARAL-u: „Sfalszowaliśmy dane na temat nielegalnych zabiegów przerywania ciąży wykonywanych każdego roku w USA. Mass mediom i opinii publicznej przekazywaliśmy informację, że rocznie przeprowadza się w Stanach około miliona aborcji, chociaż wiedzieliśmy, że naprawdę jest ich około 100 tysięcy. Podczas nielegalnych zabiegów umierało rocznie 200-250 kobiet, ale stale powtarzaliśmy, że śmiertelność jest znacznie wyższa i wynosi 10 tysięcy rocznie. Liczby te zaczęły kształtować świadomość społeczną w USA i były najlepszym środkiem, aby przekonać społeczeństwo, że trzeba zmienić prawo antyaborcyjne. Sfalszowane przez nas dane na temat przerywania ciąży wpłynęły na legalizację aborcji przez Sąd Najwyższy”⁹.

Wielka Brytania

Podobna sytuacja miała miejsce w trakcie kampanii na rzecz legalizacji aborcji w Wielkiej Brytanii. Brytyjskie organizacje proaborcyjne w latach 1960-65 podawały, że na terenie Wielkiej Brytanii i Walii dokonuje się rocznie 250 000 nielegalnych zabiegów przerywania ciąży. Była to nieprawda. Rada Królewskiego Towarzystwa Ginekologicznego i Położniczego wydała w 1966 roku oświadczenie: „Wielokrotnie podawano, że liczba nielegalnych aborcji wynosi 100 tys. rocznie, najnowsze szacunki mówią nawet o 250 tys. Te liczby – podobnie jak wcześniejsze szacunki mówiące o 50 000 nielegalnych aborcji rocznie – nie mają żadnych rzeczywistych podstaw”¹⁰. Po legalizacji aborcji w Wielkiej Brytanii w 1968 r. legalnych aborcji było 23,6 tys., w 1969 54,8 tys. Od momentu legalizacji aborcji w tym kraju do chwili obecnej nigdy liczba aborcji nie osiągnęła 250 000¹¹.

Niemcy

W Niemczech (RFN) aborcję zalegalizowano w 1976 r. Przed legalizacją zwolennicy aborcji podawali rzekomą liczbę nielegalnych zabiegów, szacowaną przez nich nawet na 3 miliony rocznie¹². Po legalizacji liczba aborcji wynosiła 54 309 w 1977, 73 548 w r. 1978¹³. Ponadto warto przypomnieć znamieny absurd: niemieccy agitatorzy proaborcyjni podawali, że rocznie skutek nielegalnej aborcji umiera od 10 do 40 000 Niemek. Tymczasem rocznie w tym kraju umierało z wszystkich przyczyn średnio 13 000 kobiet w wieku rozrodczym¹⁴.

⁹ za: „Służba Życiu. Zeszyty Problemowe”, nr 2/3/1999

¹⁰ *Legalised Abortion: Report by the Council of the Royal College of Obstetricians and Gynaecologists*, „British Medical Journal”, 1966; 1: 9850-854

¹¹ <http://www.statistics.gov.uk/STATBASE/ssdataset.asp?vlnk=5777>

¹² Beckemann, Rainer, *Abtreibung in der Diskussion – Fünfzig Behauptungen und ihre Widerlegung*, Sinus Verlag 1998

¹³ <http://www.johnstonsarchive.net/policy/abortion/ab-frgermany.html>

¹⁴ Beckemann, Rainer, *Abtreibung in der Diskussion – Fünfzig Behauptungen und ihre Widerlegung*, Sinus Verlag 1998

Polska

Sytuacja w PRL w latach 50. wyglądała podobnie. Strona rządowa, chcąc zalegalizować przerywanie ciąży, podawała zupełnie zafałszowane szacunki. Podawano: „Według oceny Ministerstwa Zdrowia, liczba zabiegów dokonywanych z naruszeniem dotychczas obowiązujących przepisów sięga ok. 300 tys. rocznie, lub jest nawet wyższa”¹⁵. Tymczasem po legalizacji w 1956 r. liczba legalnych aborcji wynosiła: w 1957 r. – 36 368, w 1958 r. – 44 233¹⁶, czyli niemal dziesięciokrotnie mniej.

Argentyna

Prokurator federalny w Argentynie, A. Ferrer Vera przyznał, że rozpowszechniana przez tamtejszego ministra zdrowia, Ginesa Gonzales Garcia liczba 500 000 nielegalnych aborcji jest fałszywa. Odmówił jednak podjęcia odpowiednich kroków prawnych, stwierdzając, że kłamstwa te „były motywowane tylko polityczną strategią”. Doniesienie o popełnieniu przestępstwa przez Garcia złożyła u prokuratora organizacja Portal de Belen, zarzucając ministrowi okłamywanie społeczeństwa, mające na celu uzyskanie społecznego przyzwolenia na legalizację aborcji¹⁷.

¹⁵ „Trybuna Ludu” nr 116 z 26 kwietnia 1956 r. s. 4

¹⁶ Za: *Biuletyn Statystyczny* za rok 1960, nr 2, PZWL, Warszawa 1962, s. 38

¹⁷ CNA/CWNNews.com, Sep.01/2006

Wnioski

Liczba czynów zabronionych prawem, niebezpiecznych dla zdrowia czy nawet życia, kosztownych jest z pewnością dużo niższa od liczby tych samych czynów po ich legalizacji, dokonywanych w dobrych warunkach sanitarnych i bezpłatnie.

Podawanie zawyżonych danych na temat skali nielegalnej aborcji jest – jak widać z przytoczonych danych – stałym elementem kampanii proaborcyjnej. Jej celem jest wpojenie społeczeństwu przekonania, że należy ten stan rzeczy zaakceptować i – co za tym idzie – zalegalizować.

Powyżej wykazano, że podawane ostatnio w Polsce przez środowiska aborcyjne szacunki podziemia aborcyjnego 80-200 tysięcy rocznie są całkowicie niezgodne z rzeczywistością.

Rzetelne analizy wykazują, że wielkość tzw. podziemia aborcyjnego w Polsce zawiera się w granicach 7 tys. – 14 tys. rocznie.

*dr med. Józefa Deszcz
lek. med. Maria Stachura
dr Beata Trzcińska
dr hab. Jadwiga Wronec*

Kraków, listopad 2006

Człowiek od poczęcia – wypowiedzi naukowców:

„Komórkę jajową od momentu **zapłodnienia** nazywamy zarodkiem, ale nie ulega wątpliwości, że jest to **człowiek**”.

prof. dr hab. med. B. Chazan
(za: „Służba Życiu”, nr 2–3, 7-8 1999)

„Żywot **człowieka** rozpoczyna się w momencie **poczęcia**, tj. zapłodnienia, i kończy się w momencie śmierci”.

prof. dr hab. med. R. Klimek, członek Królewskiego Towarzystwa Lekarskiego w Londynie, członek Komitetu Naukowego Światowej Federacji Ginekologów
(za: „Prawo i Życie” nr 3/2000)

„Szacunek dla nowego życia **od samego poczęcia** i uznanie dziecka za partnera w dialogu są bardzo ważne. Ten dialog rozpoczyna się w momencie poczęcia”.

prof. dr hab. Peter G. Fedor-Freybergh,
(za: „Menopauza”, Zeszyt 1/2002)

Prawo chroni życie człowieka:

Z Konwencji Praw Dziecka Narodów Zjednoczonych (1989 r.):

„Dziecko, z uwagi na swoją niedojrzałość psychiczną oraz umysłową, wymaga szczególnej opieki i troski, w tym właściwej ochrony prawnej, **zarówno przed, jak i po urodzeniu**”.

Z Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka Narodów Zjednoczonych (1948 r.):

„**Każdy człowiek** ma prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa swej osoby” (Art. III).

Z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (1997 r.):

„Rzeczpospolita Polska zapewnia **każdemu człowiekowi** prawną ochronę życia” (Art. 38).

**Każdy człowiek ma prawo do życia,
poczęte dziecko także!**

Zapraszamy na stronę Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka:

www.pro-life.pl